

Nieznani, Nostalgia II

Słowa i muzyka: Janusz Sikorski

Dziś odwiedziła mnie nostalgia,
We włosach miała morską sól,
Mówiła coś od rzeczy o brzuchatych żaglach,
Z butelki piła rum.

Siedziała u mnie aż do rana,
Mieszała z rumem cierpki gin,
Paliła czarny tytoń, na gitarze grała,
Opowiadała sny.

O samym środku niepogody,
O falach stromych i wiatrach złych.
Cyklon z podbitym okiem, ale jeszcze młody,
W pokoju zaczął wyć.

A potem pasat tu przyleciał,
Tańczyły bryzy słonych mórz.

Zbudzona żona woła: "Zamknij drzwi bo przeciąg,
I przestań już się tłuc!"

Lustro ma zapuchnięte oczy
I twarz jak rozłupany pień.

Cóż, trzeba się ogolić i pójść do roboty
By jutro kupić chleb.

Ale w nocy przyjdzie znów nostalgia,
Przyniesie w dłoniach słony bryz,
Przysiądzie mi na kołdrze i w żagle z prześcieradła
Otuli moje sny.

O samym środku niepogody,
O falach stromych i wiatrach złych.
Cyklon z podbitym okiem, ale jeszcze młody,
W pokoju zacznie wyć.

A potem pasat tu przyleci,
Zatańczą bryzy ciepłych mórz.

Zbudzona żona warknie: "Znów pobudzisz dzieci,
Hej, mógłbyś zasnąć już."

Lustro ma zapuchnięte oczy
I twarz jak rozłupany pień.

Cóż, trzeba się ogolić i pójść do roboty
By jutro kupić chleb.